№ 5. Dnia 14 Maja 1932 r. Rok VIII.

Piński Przegląd Diecezjalny

PISMO URZĘDOWE KURJI BISKUPIEJ.

Treść numeru:

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Z Sekretarjatu Stanu.

SEGRETERIA DI STATO
DI SUA SANTITA
№ 109009.

Odpis.

Dal Vaticano, die 15 Februarii 1932.

1) **Exc. me ac Rev. me Domine.**

Quo tu studio Apostolicam Sedem prosequaris, vel ex eo perspici potest quod ingravescentes eius necessitates actuose sublevare niteris. Itaque recens quoque, tuo tuorumque nomine, summam Zloty 2000 Petrianae stipi destinandam, per istum Apostolicum Nuntium pio consilio misisti.

Ut facile intelliges, gratum acceptumque id habuit Sanctissimus Dominus, quippe Qui in ea re filialis amoris documentum agnoverit. Quam plurimas igitur grates tibi ceterisque donatoribus percolvens, Sanctitas Sua magnam vobis precatur remunerationem a Christo Domino quem vos in persona Vicarii eius hoc merito vobis obligastis.

Quorum caelestium munerum auspicem ac paternae benevolentiae testem, Apostolicam Benedictionem tibi cunctoque clero ac populo amantissime impertit.

Ego vero occasione utor sensus existimationis maximae erga te meae profitendi, quibus sum et permanere gaudeo.

Excellentiae Tuae
addictissimus
(—) E. Card. Pacelli

Exc.mo ac Rev.mo Domino
D.no SIGISMUNDO ŁOZIŃSKI
Episcopo Pinskensi
PIŃSK

AKTA KURJI DIECEZJALNEJ.

Pisma Pasterza Diecezji.

†

ZYGMUNT-STANISŁAW

Ł O Z I Ń S K I

z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski
BISKUP PIŃSKI

2) *Czcigodnym Kapłanom Diecezji*
Pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Oddajcie co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego Bogu.
Clara pacta faciunt bonos amicos.

Wiecie zapewne, Ukochani Synowie moi, że pod obrady Sejmu wszedł projekt ustawy o składkach na rzecz Kościoła. Początek debaty nad projektem posłużył natychmiast komuś z grona posłów za okazję zaznaczenia, że duchowieństwo katolickie zdradza często usposobienie nielojalne względem Rządu. Komisja zaś, do której projekt został odesłany dla pilniejszego rozważenia, uchwaliła w związku z nim kilka wniosków, a między innemi taki:

„Wobec występowania niektórych księży „przy wykonywaniu czynności duszpasterskich „z agitacją polityczną (bez względu na kieru- „nek), zwłaszcza, że przyjmuje ona niekiedy „formy, godzące w autorytet rządu i interes „Państwa. Sejm wzywa Rząd do stanowczego „domagania się od władz kościelnych ścisłego „przestrzegania wymogów art. XII Konkordatu „i wydania kategorycznego zakazu dla ducho- „wieństwa używania ambon i wogóle terenu „kościoła do wystąpień politycznych" (KAP. 1932 Nr. 52).

Właściwie obie rzeczone interpelacje czy wnioski nie są w żadnym związku z projektem ustawy. Wygląda też, że ci, co je sformułowali, względnie uchwalili, chcieli zaznaczyć, że Sejm gotów jest zrobić coś dla Kościoła, ale wzamian stawi pewne żądania duchowieństwu. Rozumowanie nielogiczne, bo ustawa ma na celu nie utrzymanie kleru, lecz potrzeby świątyń, służących nie tyle klerowi, ile całej ludności katolickiej.

Druga rzecz niewłaściwa w wiązaniu pomienionych wniosków z kwestją projektowanej ustawy, to intencja i nadzieja pewnego przekupienia duchowieństwa. Intencja bardzo niezgrabnie uwydatniona, bo 1-o, jak powiedziałem, składki nie mają iść do kieszeni naszej, 2-o, to, co one dadzą, jest tylko małą cząstką własności Kościoła, której tenże był pozbawiony przez rządy zaborcze, a Rząd obecny nie chce mu zwrócić, usiłując owszem nawet to, co beneficja nasze posiadają, obciąć ile się da.

Merytorycznie jednak wniosek, uchwalony przez Komisję Sejmową, zawiera dwa żądania słuszne, a mianowicie, aby artykuł XII Konkordatu był przestrzegany, i aby księża nie wykorzystywali terenu duszpasterskiego dla wystąpień politycznych.

Bez względu na to, czy Rząd uskuteczni w jaki sposób „wezwanie" Sejmu, zaproponowane przez Komisję, czy przejdzie ponad niem jako ponad frazesem agitacyjnym do porządku, chcę tutaj zaznaczyć, moi Najmilsi, że zgadzam się całkowicie z wnioskodawcą, iż wszelkie wystąpienia polityczne są w kościele niedopuszczalne, i nie tylko w kościele, lecz wszędzie i zawsze, gdzie kapłan przemawia nie w charakterze zwykłego obywatela państwa, ale jako duszpasterz, nauczyciel prawdy Bożej i zastępca Chrystusa Pana.

Co się nazywa wystąpieniem politycznem?

1) rozsnuwanie programów politycznych, połączone z krytyką (bądź dodatnią bądź ujemną) ich celowości lub praktyczności;

2) chwalenie lub ganienie uchwał izb prawodawczych lub rozporządzeń władz wykonawczych z ich strony politycznej lub administracyjnej, krytyka wyroków sądowych pod względem prawnym i t. p.;

3) popieranie lub osądzanie partyj politycznych ze względu na treść polityczną, społeczną lub gospodarczą ich programów;

4) wyrażanie sympatji lub antypatji względem działaczy żyjących lub zmarłych w związku z zasadami politycznemi lub polityczno-społecznemi, którym hołdowali lub które starali się w życie wprowadzić. W pewnych okolicznościach pochwała lub nagana, wypowiedziana pod adresem określonej osoby, nabiera pewnego charakteru partyjno-politycznego i staje się przez to samo nie właściwą w ustach kapłana, przemawiającego na mocy i w imię swego duszpasterskiego urzędu.

Bardzo Was proszę, moi Synowie Kochani, abyście się wszelkich nieostrożności i nietaktów bardzo pilnie wystrzegali i nie dali się nigdy unosić własnym sympatjom politycznym.

Dotyczy to przedewszystkiem pracy waszej urzędowej. Prywatnie macie prawo, jak każdy obywatel, a nawet obowiązek, jako należący do przewodzącej warstwy społeczeństwa, mieć wyrobione przekonania o zasadniczych sprawach, dotyczących naszego życia państwowego. Ale nawet i tu wielką należy zalecić kapłanowi ogledność tak w sądach jak w ich wypowiadaniu, po pierwsze dlatego, aby nie naśladował tych dyletantów śmiesznych, co o wszystkiem gotowi rozprawiać, a najgłośniej o tem, czego nie znają, powtóre, aby nie uzbrajali przeciw sobie, jako „partyjnicy" polityczni, całych odłamów społecznych, inaczej patrzących; są bowiem duszpasterzami wszystkich, *wszystkiem też dla wszystkich stać się powinni, aby wszystkich Chrystusowi pozyskać mogli.*

Muszę Wam oddać sprawiedliwość, że wogóle o walkę partyjną nie można Was pomawiać. Niektórzy zbyt słabo sprzeciwiali się prądom akcji politycznej w czasie wyborów do izb prawodawczych; ale nie robili tego dla polityki, lecz owszem raczej z obawy angażowania się w politykę. Inni, przeważnie kapłani nie podlegali mej juryzdykcji, pozwalali sobie czasem na przemówienia, zaprawione pewnym serwilizmem względem siłę mających. Ale i tu nie była właściwa polityka, lecz idąca zbyt daleko uprzejmość dla tych, z którymi nie chcieli wchodzić w konflikty. Kiedy takie wypadki niewłaściwe dochodziły do mej wiadomości, winni otrzymywali nagany; ale było to, chwała Bogu, wypadki wogóle rzadkie.

Kiedy Was przestrzegam przed politykowaniem w kościele i w pracy kościelnej, i mogę z radością i, zdaje się, sumiennie skonstatować, że poważnych zarzutów nie można Wam pod tym względem czynić, muszę zwrócić uwagę Waszą na to, że obojętność kapłana do polityki ma swe granice, których przekraczać nie wolno.

Kapłan nie ma oddawać swej pracy duszpasterskiej na usługi politycznych teoryj lub kierunków o ile dotyczą form życia wyłącznie doczesnych. Ale nazbyt często programy polityczne wkraczają w sferę moralności chrześcijańskiej, niekiedy nawet dogmatyki. Tam duszpasterz ma nie tylko prawo ale i obowiązek umieć odróżniać prawdę od fałszu, pożytek od szkody lub niebezpieczeństwa, i przestrzegać głośno ludzi przed bałamuctwami *falsi nominis scientiae.* Musi to czynić zawsze taktownie, z powagą, z miłością, ale nie zapominając, że jest nauczycielem prawdy, stróżem moralności, opiekunem dusz, że jest przedstawicielem Kościoła, od którego wierni mają prawo domagać się wyjaśnień i otrzymywać je nawet wtenczas, gdy ich przez nieświadomość nie szukają.

Ktoby Wam mówił, że dotykać Wam kwestyj politycznych nie wolno, bo to nie wchodzi w zakres waszej kompetencji, powiedźcie, że w zakres kompetencji kapłana nie wchodzi sztuka kulinarna, a jednak musi on tłómaczyć ludowi, jakie potrawy są pozwolone w post, a jakie nie; w zakres jego kompetencji nie wchodzi handel, którego nawet nie wolno mu uprawiać, jednak musi przestrzegać lud, że grzechem jest wyzysk, lichwa, nieuczciwe używanie miary, wagi lub podrabianych pieniędzy; nie wchodzi w zakres jego czynności lub kompetencji pośredniczenie przy zawieraniu umów chlebodaw-

ców ze służbą, a jednak musi pouczać jednych o tem, że nie wolno zatrzymywać zapłaty najemnikom, a drugich o obowiązku wiernego wykonywania robót wyznaczonych.

Polityka organizuje życie państwowe, tworzy sposób administrowania, reguluje stosunki międzynarodowe. Jako obywatel mam prawo nie tylko uważać ale nawet nazywać głośno podział pracy między ministerjami niepraktycznym, ordynację wyborczą niedorzeczną, prawodawstwo agrarne zgubnem, kokietowanie bolszewików krótkowzrocznością i t. d., o ile tak mi się wydaje; w razie przeciwnym mogę pisać na cześć tego wszystkiego dytyramby.

Dla religji jednak są to rzeczy najzupełniej obojętne i nie mogę żądać od wiernych, aby w imię obowiązków katolickich głosowali za takiem lub innem postawieniem kwestji.

Rzecz się jednak zmienia zupełnie, skoro chodzi o orzeczenie, czy dany program polityczny lub jakiś jego szczegół pozostaje w stosunku należytym do nauki Kościoła, do przykazań Bożych i do sumienia.

Któż zechce odmawiać katechecie prawa pouczania, że urzędnik ma obowiązek wykonywać sumiennie czynności na siebie przyjęte, za które pobiera wynagrodzenie od Państwa, których wierne spełnianie zaprzysiągł?

Kto powie, że wtrąca się w nie swoje kapłan, który przypomina żołnierzowi o doniosłości przysięgi żołnierskiej, o piękności i konieczności męstwa, o potrzebie stawienia życia własnego na kartę w obronie ojczyzny i o niegodziwości zdrady?

Jeśli zwykły obywatel, powołując się na wyznawane teorje polityczne, zechce propagować myśl niepłacenia podatków, knucia spisków lub fałszowania pieniędzy, to się jego postępowanie i teorje, któremi je osłania, napiętnuje jako złe i niedozwolone.

Przedewszystkiem kapłan, tłómacząc katechizm, wyjaśniający obowiązki chrześcijanina obywatela.

W żadnym z wypadków przytoczonych nie oskarży się kapłana o wdawanie się w politykę lub nadużywanie ambony. A przecie są to kwestje albo polityki dotyczące, albo z nią związane, albo należące do tych lub innych komórek życia państwowego.

Z pewnością; ale te kwestje mają też swą stronę katechizmową, której rozumienie obowiązuje i obchodzi przedewszystkiem katechetę, więcej niż polityka lub urzędnika. Ci ostatni może się nieraz zechcą powołać na nią pomocniczo, dla pewniejszego zyskania posłuchu w interesie swych zamierzeń utylitarnych; kapłan bierze ją pod rozwagę ex professo i z niej wyprowadza wnioski nadające się do użytku pracownikom państwowym.

Oprócz tych, kto chciałby, aby kapłanów nie było wogóle i aby wogóle niczego nie uczyli, nikt tego prawa chrześcijańskiego wykładu obowiązków obywatelskich nie kwestjonuje. Owszem wszyscy przedstawiciele rządów, nie wyłączając naszych najzagorzalszych wrogów t. j. bolszewików, radzi są z pomocy, jaką mogą otrzymać od kapłanów. Przecie bolszewicy tak skwapliwie korzystają z apostazji kapłana i dają takiemu nieszczęśliwcowi wszelką swobodę i wszelkie ułatwienia, aby mógł o swej apostazji mówić i bolszewickie poglądy chwalić. I nasz Rząd jakże często zwraca się do biskupów i księży z prośbą o poparcie takiej to akcji, takiego to zamierzenia, takiej to idei. Wzywa nas, abyśmy mu w jego politycznej robocie pomogli, „korzystając“, jak zwykle się w tych wypadkach pisze, „z powagi, jaką słowo kapłańskie ma u ludu i z wpływu, jaki na wiernych możemy wywierać“. Gdy bądź na prośbę przedstawiciela Rządu bądź samorzutnie życzenia ich spełniamy, to nas za to chwali, nawet próbuje nagradzać, np. przez ordery.

Jest w tem uznanie prawa kapłana do urzędowego poruszania spraw, związanych z polityką, a nawet popierania pracy Rządu, czyli branie udziału w polityce.

My właśnie powinniśmy się mieć na baczności, abyśmy się nie dali wciągnąć do pracy politycznej podług pewnego programu partyjnego. W pracy duszpasterskiej nie możemy się wiązać z programami partyjnemi jako takiemi; nasz program, to praca nad zdobyciem królestwa niebieskiego.

Nieprzestrzeganie granicy między akcją duszpasterską a polityczną rodzi dwa skutki niepożądane i szkodliwe. Najpierw łączenie al pari rzeczy nadprzyrodzonych z przyrodzonemi, zasad nieomylnej nauki objawionej z omylnemi rachubami mądrości człowieczej, praw o donio-

słości i sile obowiązującej powszechnej, bez względu na czas, miejsce, środowisko, układ stosunków gospodarczych lub politycznych, z hasłami i receptami, których wartość jest bardzo względna, ograniczona, zależna od okoliczności chwili, czasem od mody, a nawet od przesądu. Stawić rzeczy tak różne na jednym poziomie jest wystawiać na wielkie ryzyko powagę nauki, której jesteśmy rzecznikami. *Non in persuasibilibus humanae sapientiae verbis...*

A następnie politykowanie wywołuje walkę. Wśród swych wiernych ma kapłan ludzi o poglądach politycznych rozmaitych. Ci którzy różnią się z nim w zapatrywaniach, widząc go zaprzęgniętego w walkę partyjną tracą zaufanie nawet do jego powagi duszpasterskiej, nie mówiąc o tem, że tak często wynikają na tem tle nieporozumienia osobiste, a nieraz nienawiść. Duszpasterz nie ma prawa stawić takiej zapory między sobą i tymi, którzy są oddani pod jego opiekę i przewodnictwo. Z grzechem musi walczyć, fałsz religijny wykrywać i obalać. Jeśli się kto nań za to zagniewa, to trudno. Pan Jezus powiedział przecie, że przyszedł *rzucić w świat nie pokój ale miecz.* (Mt X), nie pokojowe współżycie dobrego ze złem, bo takie przymierze byłoby tylko zrezygnowaniem dobra na rzecz złego, ale żądanie mężnego stania u stóp Chrystusa nawet kosztem przyjaźni i najdroższych uczuć ludzkiego serca: i nieprzyjaciółmi człowieka domownicy jego. Ale na polu prac doczesnych (tak politycznych, jak ekonomicznych, oświatowych i t. p.) dominować powinna pamięć o błogosławieństwie związanem z „czynieniem pokoju" (Mt V), opartem o skromność w sądach i powściągliwość słowa.

A przeto gdzie chodzi o rzeczy nie związane bezpośrednio z moralnością chrześcijańską, tam choćby chodziło o popieranie akcji rządowej lub propagandę idei, której sfery, aktualnie rządy kraju w rękach dzierżące, hołdują, kapłan powinien postępować oględnie i z przewidującą roztropnością. Nie jest jużci złem zastosować się przez prostą choćby grzeczność do życzenia, wypowiedzianego przez ministra lub wojewodę, gdzie niema racji odmowy; grzeczność obowiązuje względem wszystkich, dlaczegożby była nie na miejscu w stosunku do ludności cywilnej?

Tembardziej zalecić należy poparcie Rządu w jego przedsięwzięciach o niekwestjonowanej pożyteczności publicznej. Każda myśl dobra i zamierzenie chwalebne zasługuje na poparcie; czyżby wyjątek stanowić miała inicjatywa, wychodząca od tych, którzy pierwsi mają obowiązek dbać o dobro całego narodu i wszystkich mieszkańców państwa?

Takt jednak, spokój i umiarkowanie powinny bronić kapłana zawsze od zarzutu zbyt skwapliwego i bezkrytycznego forsowania pewnych programów partyjnych.

---

3) *Do moich Ukochanych Diecezjan.*

Nie zaczynam pisma tego od zwykłej formuły, jaką zwykłem kłaść na początku swych listów pasterskich. To bowiem, co piszę, odbiega od zwykłych orędzi biskupich na tyle, iż się nie nadaje do czytania z ambony, przynajmniej in extenso. Chcę bowiem poruszyć niektóre tematy, które się dogodniej rozważają przy cichem i wolnem czytaniu niż przy słuchaniu lektury publicznej, bez możności zatrzymania się tu i owdzie, powrotu do zdania przeoczonego i t. d. Chcę nadto poruszyć sprawy, które się częściowo nie nadają do publicznego omawiania przed audytorjum zanadto nierównem.

Natomiast pragnąłbym, aby słowa moje dotarły do wszystkich diecezjan moich, umiejących myśleć samodzielnie, więc do sfer inteligentniejszych, aby zachęciły je do zastanowienia się nad ich przedmiotami, które poruszę.

Muszę uprzedzić, że będzie to wymagało, ze strony mych czytelników pewnego wysiłku. Nie dlatego, aby to, co napiszę, miało być zbyt trudne do zrozumienia. Bynajmniej. Nie zamierzam mówić o kwestjach zawiłych i w wypowiadaniu się będę się starał być jasnym. Ale wysiłek pewien (zresztą nie duży) potrzebny będzie dlatego, aby kazać sobie mnie wysłuchać i zdobyć się na bezstronność w analizie mej myśli i moich zdań. Chcę bowiem mówić z Wami szczerze, moi Bracia Najmilsi, bo inne mówienie jest bezcelowe — i z konieczności zawadzę o niejedną bolączkę naszą.

Wszystko jednak co powiem, będzie powiedziane tylko z miłości ku Wam i z miłości ku wspólnej naszej Ojczyźnie, wspólnemu naszemu Kościołowi i ku Panu Bogu naszemu, który jest Stwórcą, Odkupicielem i Opatrznością każdego z nas, a bedzie też dla każdego z nas Sędzią, i — obyż — wieczną chwałą i szczęściem.

Będę mówił szczerze, nazywając rzeczy imieniem własnem, ale niech nikt nie uogólnia słów moich zanadto, gdzie ja takiego uogólnienia nie wyrażę. Rozdmuchiwanie zbyteczne treści zdań mówiącego i rozszerzanie jego wniosków daje nieraz powód do zażaleń ze strony tych, których autor bynajmniej urazić nie chciał.

Ja właśnie nie chcę urazić nikogo, choć z urzędu zmuszony jestem mówić nieraz to, co się nie bardzo słuchającemu podoba.

Otóż po tym wstępie przydługim, ale, sądzę, nie zbytecznym, przystępuje do rzeczy.

Chcę z Wami pomówić o Akcji Katolickiej.

Temat już prawie oklepany. Słychać go wszędzie, nie zawsze nawet do rzeczy.

Nie wiem jednak, czy każdy, czy choćby wielu może powiedzieć, że go dobrze rozumie.

Same wyrazy są trochę wieloznaczne i już dlatego jest niebezpieczeństwwo pojęcia ich na opak albo przynajmniej nie całkiem dokładnie.

Zamierzam więc rozważyć z Wami.

1. Czem jest Akcja Katolicka, o której tak się słyszy zwłaszcza od lat kilku?
2. Czy jest ona potrzebna?
3. Na jakie przeszkody trafia specjalnie w diecezji naszej?
4. Jakie ma ona u nas zadania?
5. Co jest u nas w jej zakresie do zrobienia dzisiaj, do czego dążyć należy w przyszłości?

I. Czem jest Akcja Katolicka.

Wspomnieliśmy, że nazwa Akcji Katolickiej może być rozumiana rozmaicie.

Akcja znaczy tyle co czyn albo działalność. Akcją zatem katolicką można nazwać każdy sposób działania, zgodny z duchem katolickim, t. j. z nauką Kościoła i z wymaganiami religji katolickiej. Tembardziej nazwa ta daje się zastosować do czynów, w których daje się spostrzec pozytywny wpływ katolickiego sposobu myślenia lub aspiracyj serca, miłującego to, co jest katolickie.

Jeśli działalność czyja przyjmuje cechę bezpośredniej propagandy katolickiej religji, albo popierania interesów ludności katolickiej, to będziemy mieli nowe postacie Akcji Katolickiej i nowe odcienie samej nazwy.

W żadnym zaś z wypadków wymienionych nie mamy Akcji Katolickiej w znaczeniu poleconej nam przez ostatnich Papieży, zwłaszcza przez Piusa XI.

Aby długo nie szperać, przypomnijmy odrazu określenie, jakie jej daje Ojciec Św.

W przemówieniu do pielgrzymki polskiej w r. 1926 (13 III) Papież powiedział:

„Akcja Katolicka jest współudziałem ludzi „świeckich w akcji apostolskiej Kościoła, w dziele „samego Jezusa Chrystusa, dla zbawienia dusz, „dla rozszerzenia Królestwa Chrystusowego w po- „szczególnych jednostkach i w całej ludzkości".[1])

A w innem miejscu czytamy słowa tegoż Papieża takie:[2]) „Akcja Katolicka jest apostol- „stwem wiernych chrześcijan: pod przewodni- „ctwem Biskupów udziela swej pomocy Kościo- „łowi i uzupełnia jego zadanie".

A więc 1-o Akcja Katolicka ma cel ten sam, co dzieło Chrystusa czyli dzieło Odkupienia świata, i apostolstwo Kościoła.

2-o uczestniczy w temże apostolstwie. Jeszcze wyraźniej powiedział to Ojciec Św. w innem miejscu,[3]) oświadczając krótko: „Akcja „Katolicka polega na udziale wiernych katoli- „ków w apostolstwie hierarchji kościelnej".

3-o Akcja Katolicka prowadzi się pod przewodnictwem Kościoła nauczającego, czyli Biskupów. Ich obowiązkiem jest — i pracę Akcji Katolickiej zorganizować, i nią kierować. Bez tego przewodnictwa nie mogłaby Akcja Katolicka być nazwana braniem udziału „w apostolstwie hierarchji kościelnej".

4-o Do Akcji Katolickiej wezwani są wszyscy katolicy. Ojciec Św. w piśmie do jednego z Kardynałów francuskich pisze, że „wszyscy „wierni... są powołani do współpracy czynnej „w Akcji Katolickiej, do rozszerzenia i utrwa- „lenia Królestwa Chrystusowego w jednostkach, „rodzinach, i społeczeństwie".[4]) W liście do

---

1) X. Bross, Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej, t. I str. 19.

2) List do Kard. von Roey 15 VIII 1928 (X. Bross, l. c. str. 16).

3) W liście z d. 6 Listopada 1929 do Prymasa Hiszpanji Kardynała Seguray Laenz (X. Bross, l. c. str. 19).

4) X. Bross, I 163.

Episkopatu litewskiego (24 VI 28) pisze: „Akcja „Katolicka winna być poparta przez ogół kato- „lików dla powszechnego dobra“.[1])

„Nie mamy na myśli, abyście w trudnem „waszem zadaniu odnowienia ludzkości w Chry- „stusie nie mieli mieć pomocników, ani wy ani „wasze duchowieństwo. Toć przecież Bóg po- „wierzył każdemu troskę o bliźniego swego. „Dlatego też nie tylko ci, którzy poświęcili się „sprawom duchownym, lecz wszyscy wierni winni „współdziałać dla sprawy Boga i dusz“. — Tak głosi encyklika Piusa X „E supremi Apostolatus“ (1903).[2])

Gdzie chodzi o wykonywanie określonych zadań, właściwych duchowieństwu, ale zastępczo powierzanych osobom świeckim, jak np. katechizacja szkolna dzieci, tam misja osobista musi być otrzymana. Jeśli jednak chodzi o współpracę w duchu katolickim, wogóle, tam każdy jest do niej powołany przez samego Boga i nikomu od spełnienia obowiązku nie wolno się wymawiać.

Słowa Stolicy Św. nie tyle udzielają posłannictw jakichś ile stwierdzają, że każdy chrześcijanin w powołaniu swem do wiary i Kościoła już od Boga otrzymuje posłannictwo współpracy z hierarchją kościelną i winien się poczuwać do obowiązku wypełnienia go.

Niema tu różnicy między mężczyznami i niewiastami. Pius XI wyraźnie to mówi w liście do prymasa hiszpańskiego Kard. Segura.[3]): „Akcja Katolicka powinna tworzyć jedną wielką „rodzinę mężczyzn i kobiet, jak również i mło- „dzieży obojej płci, przejętych jedynie pragnie- „niem, by uczestniczyć w świętem posłannictwie „Kościoła i w Jego poleceniach, i współdziałać „w dziele rozszerzenia Królestwa Jezusa Chry- „stusa w jednostkach, rodzinach i w całem społeczeństwie“.

A zatem cały Kościół słuchający, czyli całe społeczeństwo katolickie powołane jest do pomagania swym pasterzom (czyli Kościołowi nauczającemu) w pełnieniu ich zadań.

Czy to jest myśl nowa?

Niezupełnie. Czyż bowiem nie tkwi ona już w znanych słowach ewangielicznych: *Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłością świata... Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech* (Mt. V 15 n 16).

Zbawiciel wyrzekł te słowa do rzeszy, otaczającej Go. A czyż nie zaleca w nich, aby każdy poczuwał się do obowiązku szerzenia chwały Bożej? A właśnie to jest celem i przedmiotem Akcji Katolickiej.

Za udział w Akcji Katolickiej Św. Paweł chwali Tesaloniczan i dziękuje im gorąco, gdy pisze (I Tes. I 8): *przez was rozsławiona jest mowa Pańska nie tylko w Macedonji i w Achai, ale na wszelkiem miejscu wiara wasza... rozeszła się.*

Pan Jezus, ten najsłodszy, tak surowo jednak mówi o zgorszeniach, dawanych maluczkim (np. Mt XVIII 6 n). Dlaczego, bo gorszenie jest niszczeniem pracy Bożej w duszy ludzkiej, i Pan Jezus oczekuje od nas nie walki z Nim, ale współpracy, więc budowania bliźnich.

Nie będziemy mnożyli cytat. Życie samo wskazuje każdemu z nas, ile dobrego dla dusz bliźnich może zrobić gorliwy katolik. Jakże się może przyczynić do rozszerzenia królestwa Chrystusowego chrześcijański nauczyciel lub wychowawca, ile publicysta przez prasę chrześcijańską, ile członkowie towarzystw dobroczynnych, ile zacny kolega lub sąsiad, ile nawet ten, kto się przypadkowo spotkawszy z człowiekiem obcym, korzysta ze sposobności, aby mu udzielic rady roztropnej lub sprostować błędne przekonanie. Znałem osobę, która miała zwyczaj w podróży zostawiać w wagonie przy wysiadaniu kartki, specjalnie przygotowane, ze zdaniami pouczającemi. To wszystko — Akcja Katolicka. I wiemy, jaką w niej odegrali rolę chrześcijanie pierwszych wieków, umiejący tak bardzo wzajemnie siebie do służby Bożej i wytrwania w prześladowaniach pocieszać i pokrzepiać, albo ile zawdzięcza świat ruchowi tercjarskiemu, stworzonemu przez św. Franciszka.

Kto z nas przebył czas jakiś pod złośliwą mocą bolszewików, wie, jak tam katolicy wzajemnie siebie duchowo podtrzymują.

Tej Akcji tak świętej żąda od nas . . . . .

. . . .

. . . .

Ś. p. zmarły Arcypasterz, jadąc do szpitala na operację, oświadczył, że ofiaruje swoje cierpienia za Polskę, i z myślą o Niej pisał ostatnie swoje listy pasterskie. Pierwszy zakończony o naszym

1) Tamże.
2) X. Bross, I 162.
3) 6 XI 1929 — X. Bross, I 172.

stosunku do Rządu i drugi tylko rozpoczęty o potrzebie Akcji Katolickiej, tak koniecznej szczególnie w dobie obecnej, dla poratowania Ojczyzny.

W tej myśli, aby ostatnie wskazania naszego Ukochanego Arcypasterza towarzyszyły nam w ciągłej naszej pracy, podaję obydwa te listy do wiadomości Wielebnym Konfratrom.

Ks. Witold Iwicki
Wikarjusz Kapitulny.

Pińsk, 2 kwietnia 1932 r.
L. 1333

Okólniki X. Administratora Diecezji.

4) Do WW. Księży Diecezji.

Na tegoroczne egzamina dla księży stosownie do kan. 130 K. P. K. wyznaczam następujące tematy:

Pismo św.

Stary Testament. O psalmach. Egzegeza dziesięciu psalmów w/g własnego wyboru. Podręcznik: Psalmi et cantoca A. Vander Heeren. Brugis. Editor C. Beyaert Nowy Testament. Św. Paweł jako misjonarz i duszpasterz na podstawie Dziejów Ap. i listów św. Pawła. Podręcznik: Prat „Święty Paweł". Kraków Wydanie XX. Jezuitów.

Teologja dogmatyczna.

De Ecclesia Christi. De gratia. Podręcznik: Tanguerey.

Teologja moralna.

De septimo (totum cum contractibus) Decalogi praecepto. Podręczniki: Aertnys, Tanquerey, Prümmer.

Teologja pasterska.

Duszpasterstwo w szkole: możliwość, konieczność, cel i środki wychowania religijno-moralnego. Praca duszpasterska nad młodzieżą pozaszkolną. Papież Pius XI, Encyklika „O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży". Akcja Katolicka w Diecezji Pińskiej. Przegląd Diecezjalny Piński 1927—1932. Ks. Kaczmarek. Podstawy i organizacja Akcji Katolickiej. Warszawa 1930 r. Cena 1 zł.

Prawo Kanoniczne.

Codex Juris Canonici. Liber I. Normae generales (can. 1—86). Liber II. De iuribus, privilegiis et obligationibus clericorum (can. 118—144). De officiis ecclesiasticis (can. 145—151, 183—195). De parochis et vicariis (can. 451—486). De laicis. (can. 682—725). Liber III. De sepultura ecclesiastica (can. 1203—1242). Podręczniki oprócz Kodeksu Ks. Grabowskiego lub Ks. Bączkowicza. Prawo Kanoniczne.

Liturgika.

Miejsca kultu, ich dzieje. Przepisy dotyczące budowy i urządzenia kościołów i kaplic. Ołtarz. Przechowanie Najświętszego Sakramentu. Język liturgiczny, muzyka i śpiew. Przepisy, dotyczące światła, kadzidła, hostji, i wina (zarządzenia najnowsze). Szaty i naczynia liturgiczne. Udzielanie Sakramentów Chrztu i Małżeństwa, wystawienie Najśw. Sakramentu i pogrzeb w/g nowego rytuału.

Historja kościelna.

Papieże. Leon XIII, Pius X, Benedykt XV i Pius XI. Ich działalność na Stolicy Apostolskiej przedewszystkiem pod względem misyjnym, unijnym, społecznym, Akcji Katolickiej i stosunku do rządów świeckich. Podręczniki: Ks. Krynicki. Historja Kościoła Katolickiego. Leon XIII i Jego Wiek. Ks. Cieszyński. Roczniki Katolickie.

Katechetyka.

Metoda nauczania Religji w szkole. O katechiźmie. Nauka o nabożeństwach.

Egzamina ustne i piśmienne odbędą się bezpośrednio po rekolekcjach w końcu sierpnia b. r.

Ks. Witold Iwicki
Wikarjusz Kapitulny.

Pińsk, 12 kwietnia 1932 r.
L. 1334

Z Kancelarji Kurjalnej.

5) **Wakacyjne kursy katechetyczne.**

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego urządza w tym roku *w Cieszynie* dla księży Prefektów szkół średnich ogólnokształcących oraz zakładów kształcenia nauczycieli, *od 7 do 27 lipca 1932 r.*, wakacyjne kursy katechetyczne według nast. programu:

A. *Wykłady wstępne:*

1. Osoba katechety-wychowawcy w gimnazjum . . . . 2 godz.
2. Podstawy dogmatyczne wychowania religijnego . . . . . . 1 „
3. Podstawy prawne nauczania religji w gimnazjach w Polsce . . . . 1 „

B. *Psychologja wychowania* . 10 „

C. *Nauka religji jako czynnik wychowawczy:*

1. Istota wychowania religijnego . . 2 godz.
2. Wychowanie państwowe . . . . 2 „
3. Problem wychowania młodzieży w wieku dojrzewania . . . 4 „
4. Wychowanie liturgiczne . . . 6 „
5. Egzorty jako środek wychowawczy 4 „
6. Rekolekcje jako środek wychowawczy . . . . 4 „
7. Lektura religijna i stowarzyszenia religijne . . . . 4 „
8. Wartość wychowawcza nauki katechizmu . . . . 4 „
9. Wartość wychowawcza nauki Biblji 4 „
10. Wartość wychowawcza nauki Dogmatyki . . . . 4 „
11. Wartość wychowawcza nauki Etyki 4 „

D. *Nauczanie Historji Kościoła w gimnazjum.*

1. Wybrane kwestje z Historji Kościoła powszechnego . . . . . . 10 godz.
2. Wybrane kwestje z Historji Kościoła w Polsce i na Rusi . . . . 10 „
3. Ustrój kościoła katolickiego w dobie obecnej . . . . 2 „
4. Konkordat polski z r. 1925 . . 2 „

Kierownikiem kursów jest Ks. Prof. Dr. Adam Gerstman. Wykłady będą się odbywały w sali szkoły powsz. im. Konarskiego — *Cieszyn, Plac Wolności.*

Lektura przygotowawcza dla uczestników kursu:

Dr. M. Kreutz: *Rozwój psychiczny młodzieży*, Joseph Lortz: *Geschichte der Kirche für die Oberstufe den höheren Schulen*, Krynicki: *Dzieje Kościoła powszechnego* (wyd. IV). Prócz tego, uczestnicy kursów powinni posiadać i poznać tekst Konstytucji polskiej i Konkordatu z r. 1925.

Po informacje w sprawie udziału w kursach i z zapisami zwracać się do Ks. Dr. Józefa Wrzoła *(Cieszyn, Państwowe Seminarjum Żeńskie).*

Jednocześnie ze zgłoszeniem uczęstnictwa należy zamawiać *mieszkanie i utrzymanie.* Pokoje pojedyńcze w hotelu pod Jeleniem po 2 zł. 50 gr. Całodzienne utrzymanie w tymże hotelu 6 zł. dziennie, razem z mieszkaniem 8 zł. Bezpłatne mieszkania w bursie „Opieka“ przy zakładzie Celescy (znacznie skromniejsze). Utrzymanie dzienne w innych jadłodajniach po 3 zł. 50 gr.

Uczestnicy kursu będą mogli brać udział w wycieczkach ze zwiedzaniem zabytków Cieszyna, do doliny Wisły, do Istebnej, do Przełęczy Jabłonowskiej i t. p. Pożądanem jest zaopatrzyć się w legitymację Towarzystwa Tatrzańskiego w jednym z jego oddziałów, celem ułatwienia wycieczek do Czechosłowacji.

Podając powyższe do wiadomości, Kurja najusilniej zachęca PWKsięży Prefektów do zapisania się i wzięcia udziału w kursie w Komitecie urządzającym w odpowiednim czasie.

Szczegóły o kursie uczestnicy znajdą w *Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P.* lub w *Miesięczniku Katechetycznym* (miesiąc maj).

Wakacyjny *kurs religijno-pedagogiczny dla nauczycieli religji w szkołach powszechnych* odbędzie się w Bydgoszczy od dnia *4 do 30 lipca 1932 r.* Szczegóły o kursie znajdują się w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P.* Nr. 2.

Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji.

Pińsk, 10 maja 1932 r.

L. 1335.

6) Rekolekcje dla kapłanów w Domu rekolekcyjnym ks. ks. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku w 1932 roku.

Serja I. Początek dnia 4 lipca, godz. 19-ta; zakończenie dnia 8 lipca rano.

Serja II. Tygodniowe rekolekcje dla kapłanów świeckich i zakonnych. Początek w poniedziałek dnia 11 lipca o godz. 17-tej Veni Creator i 1-sza wstępna medytacja. Po kolacji o godz. 20-ej 2-a medytacja. Następnie rekolecje trwać będą od wtorku aż do soboty. Zakończenie w sobotę dnia 16 lipca o godz 12 w południe. Wszyscy uczestnicy rekolekcyj winni być już na wstępnej medytacji w poniedziałek.

Serja III. Początek dnia 1 sierpnia godzina 19-ta; zakończenie dnia 5 sierpnia rano.

Serja IV. Początek we wtorek dnia 16 sierpnia, godz. 19; zakończenie w sobotę dnia 20 sierpnia rano.

Serja V. Dla WW. Ks. Prefektów· Początek dnia 22 sierpnia, godz. 19; zakończenie dnia 26 sierpnia rano.

Serja VI. Początek dnia 26 września, godzina 19-ta; zakończenie dnia 30 września rano.

Serja VII. Początek dnia 10 października, godz. 19; zakończenie dnia 14 października rano.

Sezja VIII. Początek dnia 7 listopada, godz. 19; zakończenie dnia 11 listopada rano.

Serja IX. Początek dnia 21 listopada, godz. 19; zakończenie dnia 25 listopada rano.

Telefon Domu Rekolekcyjnego: Dziedzice Nr. 67.

Bardzo uprasza się o **wczesne** zgłoszenia, które przyjmuje: Ks. J. Bok T. J. Dziedzice.

Podaje się do wiadomości WW. Księży, iż rekolekcje dla Kapłanów na Jasnej Górze odbędą się w następującym porządku:

1) dla XX. Prefektów 5—9 lipca pod kierown. J. E. Ks. Biskupa Lisowskiego, 2) dla XX. wikarych 12—15 lipca pod kierown. J. E. Ks. Biskupa Komara, 3) dla XX. proboszczów (I serja) 26—29 lipca pod kierown. J. E. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, 4) dla XX. proboszczów (II serja) 2—5 sierpnia pod kierown. J. E. Ks. Biskupa Adamskiego. Zgłoszenia przyjmuje Przeor Jasnogórski.

Rekolekcje dla Kapłanów w domu rekoekcyjnym OO. Salwatorjanów w Trzebini rozpoczynają się 29 sierpnla zakończenie 2 września.

Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji.

Pińsk, 10 maja 1932 r.
L. 1336.

7) Polska Pielgrzymka Narodowa na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie (Irlandja) pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa.

W dn. 22—26 czerwca r. b. odbędzie się w Dublinie Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Koszta pielgrzymki (podróż, całkowite utrzymanie i t. d.) wynoszą 600—1200 zł. zależnie od klasy jazdy w pociągach i na statku.

Zgłoszenia do udziału w pielgrzymce przyjmuje kancelarja Prymasa Polski w Poznaniu (Ostrów Tumski 1) do 25 maja b. r.

W tymże terminie należy wpłacać jako zadatek przy zgłoszeniu się następujące kwoty:

dla uszestników III klasy 300 zł.
„ „ II „ 450 „
„ „ I „ 600 „

W razie wycofania się z listy uczestników kierownictwo pielgrzymki zatrzymuje 100 zł. na pokrycie kosztów związanych z rezerwowaniem miejsca na statku.

Wpłaty należy przesyłać czekiem P. K. O. 200. 800 (Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu — pielgrzymka do Dublina).

Program pielgrzymki polskiej do Dublina przewiduje wyjazd 17 czerwca (Warszawa wzgl. Poznań) do portu w Dunkierce, (w północnej Francji) gdzie pielgrzymi wsiadają na własny statek.

W drodze do Dublina zatrzyma sie pielgrymka na 2 dni w Londynie celem zwiedzenia miasta i okolicy. Do Dublina statek przybędzie 22 czerwca rano.

Przy wszelkich zapytaniach należy dołączyć znaczek na odpowiedź.

Powyższe podaje się J.WW.XX. do wiadomości.

Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji.

Pińsk, 10 maja 1932 r.
L. 1337.

Kurja Biskupia poleca WW. Duchowieństwu odezwę Stowarzyszenia „Pomoc Oświatowa dla Polaków we Francji" następującej treści:

8) Odezwa do Przewielebnego Duchowieństwa.

Stowarzyszenie: Pomoc Oświatowa dla Polaków we Francji", jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się szerzeniem zdrowej oświaty wśród naszych Rodaków na wychodźtwie francuskiem, przez zakładanie bibljotek, urządzanie kursów dla działaczy społecznych, przygotowanie odczytów i całych programów na różne uroczystości i obchody.

W pracy swej odczuwa „Pomoc Oświatowa szczególniej brak książek polskich nadających się do zakładania bibljotek i powiększania już istniejących na terenie Francji.

Na zakupno nowych książek Pomoc Oświatowa opierająca się tylko na składkach swych członków nie ma pieniędzy. Pieniędzy brak również i w Polsce — o tem wiemy dobrze. Znajduje się jednak w Polsce wiele książek które po przeczytaniu nie przedstawiają już wielkiej wartości i leżą bezużyteczne.

Książki te zebrane i odesłane do Pomocy Oświatowej we Francji oddadzą wielką usługę nie tylko Polakom na wychodźtwie, ale bezpośrednio i całej Polsce, bo uchronią niejednego z jej obywateli od zgubnych wpływów i przyczynią się do większego uświadomienia narodowego i urobienia naszej emigracji.

Z tego to powodu Zarząd Główny Pomocy Oświatowej znając wielką życzliwość Najdostojniejszego Episkopatu Polskiego, zwraca się do Przewielebnego Duchowieństwa z gorącą prośbą aby zechciało łaskawie zbierać książki u siebie, swych znajomych, wśród nauczycielstwa, młodzieży szkolnej, po dworach, bibljotekach, księgarniach i przesłać do Pomocy Oświatowej w Lille, 26, rue Valmy (Francja).

Wierząc w pomyślny wynik zbiórki książek dla wychodźtwa polskiego we Francji, Zarząd Główny Pomocy Oświatowej już naprzód zasyła Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim życzliwym Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie staropolskiem: Bóg zapłać za polską książkę, za polskie drukowane słowo.

Za Zarząd Główny Pomocy Oświatowej we Francji

(—) Cz. Bystroń
Sekr. Generalny.

(—) Ks. Wł. Wyderka
wice-prezes.

Lille, dnia 25 lutego 1932.
26, rue de Valmy, 26.

P. S. Wskazówki praktyczne:

Pomocy Oświatowej chodzi przedewszystkiem o **książki powieściowe** pisarzy polskich i obcych, bo te bywają najbardziej czytane i poszukiwane; dalej o książki historyczne popularnonaukowe, przyrodnicze, opisy podróży, krajów i zwyczajów, utwory dla teatrów amatorskich, tak dla starszych osób jak i dla dzieci. Książkę tylko wtedy opłaci się wysyłać, gdy jest cała (wszystkie kartki — wszystkie tomy. Ponieważ przesyłka małych paczek wiele kosztuje, dlatego prosimy bardzo, aby Przewielebni Księża zechcieli się między sobą porozumieć (według dekanatów czy powiatów) i wysyłać książki w większych pakach drownianych, lub workach płóciennych dobrze zaszytych. Oprócz wyraźnego adresu „Pomoc Oświatowa" rue de Valmy, 26 à Lille — Francja, dodać jeszcze: „Vieux Livres" (Stare Książki).

Ks. Henryk Humnicki
Kanonik, Kanclerz Kurji.

Pińsk, 10 maja 1932 r.
L. 1338

---

9) Do J.W.W.X.X. Dziekanów i Proboszczów diecezji pińskiej.

W związku z załączoną odezwą J. E. Arcybiskupa Nowowiejskiego proszę J.W.W.X.X. Dziekanów, aby jaknajprędzej sporządzili listę księży w swoim dekanacie, pragnących wziąć udział w Zjeździe i przed końcem maja r. b. skierowali listy dekanalne do mnie.

Ks. Jan Wasileswki,
dyrektor Pap. Dz. Misyjnych.

10)

Dnia 19 kwietnia 1932 roku zmarł
w Warszawie
ś. † p.
KS. FRANCISZEK BIEŁOHOŁOWY
proboszcz Świerżeński, Wizytator nauki religji w szkołach powszechnych powiatu Stołpeckiego.
Urodzony 24 października 1872 r., wyświęcony na kapłana 24 kwietnia 1905 r.
Requiescat in Pace.

AKTA PAŃSTWOWE.

DYREKCJA
POCZT I TELEGRAFÓW
w Wilnie.
Oddział Ruchu Pocztowego.
№ 5425|V.

11) Do Kurji Biskupiej w Pińsku.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów jest w posiadaniu danych stwierdzających liczne wypadki wysyłania przez ks. ks. Dziekanów i Proboszczów korespondencji prywatnej pod postacią korespondencji urzędowej — wolnej od opłaty pocztowej.

Dla przykładu podaję, że pewien Ks. Proboszcz w jednym tylko dniu nadał na pocztę 180 kopert, zawierające odezwy i listy składek, cechując te koperty, jako korespondencję urzędową. Sklepik pomocy szkolnych przy pewnej ochronie, utrzymywanej przez władze duchowne, załatwiał całą korespondencję, dotyczącą dostaw do tego sklepiku jako korespondencję urzędową, wolną od opłat pocztowych.

W myśl wyraźnego brzmienia pkt. 1 lit. c. art. 23 Ustawy z dnia 3/VI 1928 r. o poczcie, telegrafie i telefonie, ogłoszonej w Dz. Ustaw R. P. Nr. 12 poz. 57 ex 1931 r. prawo nadawania przesyłek zwykłych jako wolnych od opłaty pocztowej przysługuje urzędom parafjalnym jako takim i to w wykonaniu poruczonego zakresu działania, a więc korespondencji dotyczącej tylko i wyłącznie Urzędu Stanu Cywilnego.

Jestem przekonany, że podobne wypadki miały miejsce jedynie wskutek nieznajomości przez organa kościelne przepisów cytowanej ustawy.

Aby uniknąć na przyszłość podobnych nieporozumień, upraszam o wydanie w tym kierunku zarządzeń i pouczeń, by nadawane przez władze i organa kościelne przesyłki, zawierające korespondencję prywatną w sprawach osobistych i społecznych, oraz listy ofiar na cele kościelne, dobroczynne i społeczne, były bezwzględnie opłacane przy nadawaniu na pocztę, niestosowanie się bowiem do tego przepisu naraża Skarb Państwa na b. znaczne straty.

Stwierdzono ponadto, że osoby i instytucje prywatne nie zwolnione od opłaty pocztowej, przesyłają i to bardzo często swoją prywatną korespondencję pod adresem władz, urzędów państwowych i samorządowych rzekomo „na wezwanie urzędowe" (pkt. 1 lit. e. art. 23 ustawy), a która to korespondencja nie nosi wcale charakteru urzędowego gdyż nie jest odpowiedzią na wezwanie urzędów, instytucji państwowych i samorządowych, co również naraża Skarb Państwa na b. wielkie straty.

W związku z powyższem najuprzejmiej proszę o wydanie zarządzenia, by w wypadku otrzymania podobnej korespondencji, jako zwolnionej od opłaty, a nie odpowiadającej warunkom określonym w pkt. 1 lit. e. art. 23 zacytowanej ustawy, stosowano się ściśle do przepisów ptk. 2 lit. b. art. 23 tejże ustawy, t. j. koperty od takiej korespondencji należy przekazywać urzędowi pocztowemu celem ściągnięcia od nadawców brakującej opłaty w podwójnej wysokości.

(—) Inż. Żuchowicz
Prezes.

Wilno, d. 23|XII 1931 r.

---

12) Dyr. Pryw. Seminarjum Naucz. PP. Benedyktynek w Nieświeżu

podaje do wiadomości, że na rok szkolny 1932/33 przyjmuje uczennice na wszystkie kursy seminarjum.

Egzamin wstępny dnia 27 i 28 czerwca, oraz 1 i 2 września b. r. Internat na miejscu.

Dyrekcja uprasza WW. XX. Proboszczów i Prefektów o zachęcenie kandydatek do powyższego Zakładu.

Przełożona Klasztoru *(—) S. Ildefonsa O. S. B.*

Kanonik Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji Biskupiej.

Drukarnia Diecezjalna w Pińsku, ul. Kościuszki 46.